

Gdańsk, 9 lutego 2026 r.

Prof. dr hab. Andrzej Piotr Kowalski
Uniwersytet Gdański
Instytut Antropologii

Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Jakuba Wojteckiego
p.t. *Przemoc i wojna w religii ludności kultury łużyckiej i pomorskiej na Pomorzu*
i ich materializacje

Praca doktorska mgra J. Wojteckiego jest poświęcona złożonej problematyce identyfikacji oraz interpretacji archeologicznych świadectw przemocy i wojny w epoce brązu i w początkach epoki żelaza na Pomorzu. Nawet w odniesieniu do społeczności oświeconych źródłami historycznymi lub etnograficznymi napotykamy na niejednoznaczne opinie dotyczące waloryzacji rozmaitych gestów przemagania. Nic dziwnego, że kwestie te komplikują się, gdy przedmiotem namysłu są kultury badane przez archeologów. Dodatkowy kłopot wynika z zamiaru wykazania wybitnie religijnego sensu wojny, agresji, poczynań z użyciem fizycznej siły, w tak odległych czasach. Generalnie o religii wskazanych tu społeczności wiemy niewiele. W tej sytuacji badacze posiłkują się bardziej wiarygodnymi danymi porównawczymi, ale odnoszącymi się do późniejszych tradycji północnego Barbaricum. Z tego powodu zamysł rozprawy doktorskiej J. Wojteckiego należy uznać za odważny. Autor mierząc się z wynikającymi z tego wyzwaniem sięgnął nie tylko po źródła archeologiczne, ale też po opracowania z zakresu from myślenia pierwotnego, dziejów religii, antropologicznej interpretacji rytuałów i koncepcji sakralnych wojen w świecie starożytnym. Dzięki temu proponowane w pracy interpretacje zyskały wymiar interdyscyplinarny, znacząco poszerzając rozumienie śladów przemocy ujawnianych w materiale archeologicznym.

Ocena formalnych aspektów rozprawy

Układ treści rozprawy J. Wojteckiego jest strannie przemyślany. We *Wstępie* Autor wprowadza kilka ważnych definicyjnych rozróżnień, np. między pojęciem wojny, działaniem zbrojnym, konfliktem. Stara się wytypować i scharakteryzować zjawiska przemocy, którym zamierza poświęcić w pracy szczególną uwagę. Omawia specyfikę danych archeologicznych przydatnych w rozważaniach nad tą problematyką. Zakreśla chronologiczno - przestrzenne ramy rozprawy. Co najważniejsze, daje wyraz świadomości trudności, przed jakimi staje badacz religijnej wykładni form przemocy dostępnych w zapisie archeologicznym. Jest to godne odnotowania, ponieważ świadczy o jego dojrzałej metodologicznie postawie.

Plan rozprawy ma zasadniczo charakter dedukcyjny. Po prezentacji dorobku archeologii w dziedzinie badań nad religią społeczności kultry łużyckiej i pomorskiej, Autor przechodzi do ukazania osiągnięć zagranicznych badaczy podejmujących kwestie wojny w pradziejach. W rozdziale trzecim przywołuje przykłady z różnych epok (od epoki kamienia po okres wpływów rzymskich) ukazujące ślady przemocy związanej z wojnami. Czwarty rozdział można uznać za rodzaj deklaracji teoretycznej

Autora opowiadającego się za podmiotową interpretacją znalezisk archeologicznych. Dlatego w pierwszej części tego rozdziału przywołuje koncepcje myślenia pierwotnego, roli wojny w świecie wartości wspólnot badanych głównie przez antropologię kulturową i religioznawstwo. W drugiej części Autor zawęża pole swoich dociekań zmierzając w kierunku dokonań indoeuropeistyki. Rozdział piąty, podzielony na sześć mniejszych części, jest omówieniem archeologicznych świadectw powiązanych z problematyką przemocy i wojny. Autor opisuje szczegółowo zbiory niespalonych kości ludzkich, militaria z kręgu kultury łużyckiej i pomorskiej, analizuje ich sens sakralny, a poza tym poddaje interpretacji elementy zdobnictwa i ikonografii epoki brązu w kontekście problematyki sygnalizowanej w tytule rozprawy.

Pracę uzupełnia *Bibliografia*. Trzy pozostałe elementy szczególnie zasługują na wysoką ocenę. Są to *Zestawienia*, *Katalog* i *Mapy*. Widać w tym owoce ogromnej pracy. Zostały w nich pieczołowicie zebrane cenne dane na temat stanowisk archeologicznych z militariami. Zostały one podzielone według kategorii znalezisk i w zależności od środowiska naturalnego ich pierwotnej depozycji. Zawierają też systematycznie podane informacje na temat przedstawień na urnach z wizerunkami uzbrojenia.

Rozprawa jest napisana dobrą polszczyzną, chociaż nie brakuje miejsc, które wymagałyby większej staranności. Dotyczy to głównie edycji tekstu, np. stosowania spacji, czy przecinka. W pracy występują drobne nieścisłości, np. dzieło Mieczysława Popławskiego *Bellum Romanum*, zostało poraz pierwszy wydane nie w 2023, lecz 1923 roku. Nawiasem mówiąc, Autor kilkakrotnie powołuje się na wydanie tej pracy z 2011 (s. 90, 93, 96), lecz nie wykazuje jej w *Bibliografii*. Inne niedociągnięcia są rezultatem pochopnego wiązania pewnych informacji, np. książka R. Girarda *Sacrum i przemoc* rzeczywiście ukazała się po raz pierwszy w 1972 r., ale nie po polsku, lecz w wersji francuskiej (*La Violence et le Sacré*), co Autor powinien zaznaczyć (s. 24). Kolejna uwaga odnosi się do sposobu odnotowywania źródeł antycznych. Przykładowo, gdy Doktorant przywołuje wiadomości z Tacyta o wróżbach (s. 92), to zastosowany przypis w postaci (Tacyt, 2008, 10) jest nieprecyzyjny. Lepiej podać dane według przyjętych standardów, np.: (Tacyt, *Germania* 10). Wydań tego dzieła mamy wiele, ale zawsze jest ono podzielone na te same rozdziały. Bez względu na to, z jakiego wydania skorzystamy, niezmiennie w dziesiątym rozdziale jest mowa o wróżbach. Tymczasem czytelnik mógłby pomyśleć błędnie, że w podanej przez Doktoranta edycji z 2008 roku chodzi, np. o numer strony.

Merytoryczna ocena rozprawy

Zasadniczą część rozprawy otwiera rozdział poświęcony stanowi badań, a zwłaszcza refleksji archeologów nad religią ludności kultury łużyckiej i pomorskiej. Z opisu Autora wyłania się obraz dużych niedoborów w tym zakresie. Ocena taka jest w znacznej mierze słuszna, ponieważ w archeologii z połowy XX wieku kwestie religioznawcze podejmowano rzadko. Poza pracami B. Gedigi i W. Szafrąńskiego można znaleźć zaledwie kilka ogólnych uwag w syntezach prehistorii ziem polskich. Żałować wypada, że Autor nie sięgnął do dawniejszych, jeszcze przedwojennych, opracowań, szczególnie badaczy francuskich i niemieckich zajmujących się religią, np. Celtów lub Germanów. Mógłby w nich znaleźć wiele spostrzeżeń przydatnych do analizy wierzeń w młodszej epoce brązu. Bardzo dobrze należy ocenić uwagi Autora o pracach powstałych w ostatnich paru dziesięcioleciach traktu-

jących o konfliktach i wojnie w pradziejach. Wykazał się dobrą znajomością literatury przedmiotu, która ilustruje istotny postęp w badaniach nad tymi zagadnieniami.

Osobny fragment rozprawy Autor poświęcił prezentacji przejawów przemocy i wojen w różnych okresach - od epoki kamienia po okres wpływów rzymskich. Kompetentnie omówił najważniejsze znaleziska europejskie i przytoczył interpretacje archeologów na ich temat. Autor potraktował to jako dokumentację najdawniejszych dziejów samego fenomenu wojen i przemocy. Zarazem jest to pretekst do ukazania rosnącej rangi archeologicznych analiz minionych ludzkich postaw związanych z tymi zjawiskami. Trzeba przyznać, że przegląd ten wypadł bardzo dobrze, chociaż pożądanym byłoby zamieszczenie paru zdań na temat grobu zbiorowego kultury amfor kulistych w małopolskich Koszycach. Dokonano tam rytualnej egzekucji grupy klanowej najprawdopodobniej kierując się przesłankami religijnymi. Usprawiedliwieniem może być to, że uwaga Autora skupiona została na faktach archeologicznych z okresu brązu i początków epoki żelaza.

Rozdział czwarty dysertacji zawiera rozważania z zakresu filozofii kultury i antropologii mitycznych form oglądu świata. Poza tym, znalazły się w nim wybrane koncepcje genezy agresji, religioznawcze i indoeuropeistyczne studia nad wojną i związanymi z nią obrzędami. Otwiera go hipoteza Autora głosząca, że doświadczenie typowe dla społeczności pradziejowych sterowane było kategoriami mitycznymi, a nierzadko magicznymi. Doktorant, idący śladami poglądów E. Cassirera czy L. Lévy-Bruhla, stwierdza, że wspólnoty takie charakteryzowały się odmienną konceptualizacją rozmaitych dziedzin rzeczywistości, niż ma to miejsce obecnie. Według mnie dokonał prawidłowego wyboru najważniejszych opracowań z tej dziedziny. Celem uwag Autora było nakreślenie problemów metodologicznych, jakie stają przed archeologiem usiłującym poddać rozumieniu przedhistoryczne stany kultury i dawne style myślenia. Słusznie Autor przypuszcza, że treści uważane obecnie za symboliczne, czy jedynie wyobrażone, dawniej traktowano w pełni realistycznie. Można również zgodzić się z domniemaniem Autora, że ludzie tamtych czasów nie traktowali obiektów materialnych w kategoriach tzw. martwej natury, lecz dostrzegali w nich obecność rozmaitych mocy, czy instancji, które dzisiaj uważane są za „mistyczne”. Dla uwiarygodnienia swoich założeń Doktorant w sposób przemyślany posłużył się filozofią mitu, antropologią mentalności „prelogicznej”, a także refleksją z zakresu fenomenologii religii.

Ciekawie opracowaną część pracy stanowi namysł nad genezą agresji prowadzącej do przemocy i konfliktów. Doktorant przyjrzał się wybranym ideom filozoficznym, następnie psychologicznym i etnologicznym. Podzielił je na deterministyczne upatrujące w agresji niezbywalny składnik natury ludzkiej i na takie, które uznają prymat kulturowych źródeł ludzkich zachowań. Warto docenić pomysł, żeby skontrastować podejście reprezentowane przez takich filozofów, jak Th. Hobbes i J.J. Rousseau. Zdaniem Hobbesa cywilizacja z typową dla niej umową społeczną, silną władzą monarszą wpływa na ograniczenie agresji i stawia tamę konfliktom. Tymczasem Rousseau przeciwnie - oskarżał cywilizację o sprzyjanie egoizmowi i zachowaniom konfliktogennym. Udane są też próby pokazujące osiągnięcia etologów i socjobiologów w definiowaniu naturalnych źródeł przemocy. Doktorant znakomicie wyczuł poznawczy potencjał koncepcji opozycyjnych do przyrodoznawczych, doceniając propozycje etnologiczne. Kładą one nacisk na społeczne kształtowanie postaw. Doskonale wykorzystał poglądy R. Benedict i M. Mead. W ich pracach znajdują się opisy kultur, które unikają agresji, albo ją

promują, w zależności od podzielanych w danej grupie wartości i ideałów społecznych. Pewne zastrzeżenia budzą uwagi na temat psychoanalizy S. Freuda, jako że w ujęciu tego psychologa – inaczej niż widzi to Doktorant - człowiek staje się istotą agresywną wraz z rozbudzeniem zmysłu moralnego, czyli wtedy, gdy znajdzie się w objęciach kultury. Konstatacja ta wymagałaby rozwinięcia, lecz praca z archeologii nie musi być w pełnej zgodzie z takimi oczekiwaniami. Chodzi jednak o to, że do podejścia freudowskiego nawiązywała szkoła amerykańskiej antropologii spod znaku „kultury i osobowości”, w tym przywołane R. Benedict i M. Mead, a jeszcze bardziej przytaczany przez Doktoranta R. Girard.

Jeśli chodzi o wykorzystanie ustaleń religioznawczych R. Otto, to należy uznać, że sam pomysł włączenia jego koncepcji *sacrum* do analizy charakteru agresji jest zasadny. Wydaje się, że pewne formy przeżycia świętości w aspekcie grozy numinotycznej, itp. zostały przez Doktoranta cokolwiek przerysowane. Proponowane przez niego posunięcie zyskałoby na wiarygodności, gdyby w kontekście idei Otta wykorzystał znane opisy opętania odynicznego, lub słynny *furor germanicus*, znamionujący germańskiego boga wojny i beserków.

Bardzo trafnie zostały przez Doktoranta uchwycone przesłanki motywujące przemoc, które kryją się w mitologii ludów indoeuropejskich. W kolejnej partii doktoratu Autor z dużą znajomością badań w tym zakresie pokazał przemoc widoczną w mitach o rozczłonkowaniu praofiary. Jej części ciała były budulcem poszczególnych elementów kosmosu. Poza tym, akty przemagania uważano niegdyś za konieczne i nieuniknione, czego ilustracją jest mit o pojedynku gromowładcy z jego chtonicznym antagonistą. Te dwa wątki mityczne, w których przemoc jest narzędziem organizującym społecznie pożądaną sprawę, mogą być uważane za ideowy impuls dla grup wojowniczych do podejmowania akcji zbrojnych. Można zgodzić się z wnioskami Autora, że przemoc wojenna była dla dawnych Indoeuropejczyków formą koniecznej aktualizacji wspomnianych mitów.

Bardzo dobrze pod względem merytorycznym wypadła część pracy zawierająca omówienie roli bogów wojny w tradycjach indoeuropejskich (4.6). Doktorant, posiłkując się schematem trójdzielnej struktury społeczeństwa indoeuropejskiego autorstwa G. Dumézila, trafnie uchwycił mitologiczne kompetencje tzw. drugiej funkcji, czyli grupy wojowników i wodzów oraz działań powiązanych z walką i uzbrojeniem. Umiejętnie pogrupował poszczególne postaci bogów z różnych tradycji mitologicznych (Indra, Odyn, Perun) i wyłuskał wspólny dla nich mianownik ideowy. Pokazał przy tym, że w wyobrażeniach mitycznych bogowie byli zarówno patronami wojen i w dużej mierze również ich uczestnikami. Ma to ogromne znaczenie dla oceny religijnego podłoża agresji i wypraw zbrojnych.

Rozdział czwarty zamykają rozważania na temat rytuałów wojennych, w tym wróżb, gestów ofiarniczych, choreografii i pogrzebu typowego dla wojowników (4.7). Każde z tych zagadnień zostało przedstawione bardzo przekonująco. Autor zaznajomił się z najważniejszymi faktami zawartymi w źródłach pisanych, a także z podaniami mitologicznymi. Wykazał, że w przypadku ofiar wotywnych i dziękczynnych można poszukiwać ich przejawów w materiale wykopaliskowym. Również relikty obrzędów pogrzebowych typowych dla kasty wojowników, których szczegóły Autor przytacza z eposu heroicznego (np. *Iliady*), poddają się interpretacji w kontekście realiów późnej epoki brązu.

Piąty rozdział stanowi ostatnią, rozbudowaną analitycznie część rozprawy. Jak zauważa Autor, społeczności kultury łużyckiej i pomorskiej najpewniej podzielały ukazane w poprzednich rozdziałach, motywowane mitami i religią, indoeuropejskie poglądy dotyczące wojny. Teza ta posłużyła

mu do rozpatrzenia manifestacji przemocy w pozostałościach tych kultur. W pierwszym podrozdziale Autor zajął się wyłącznie przejawami rytualnej agresji widocznej w niespalonych szczątkach ludzkich znajdujących w osadach kultury łużyckiej (5.1.). Do spektakularnych należą kości złożone w specjalnych szybowych jamach odkrytych na grodzisku, np. w Gzinie. Podobną dramaturgię widoczną w potraktowaniu szczątków ludzkich odnotowano w Boguszewie czy Kałdusie. Na każdym z tych stanowisk odkryto rozmaite przejawy agresji: ślady uderzeń jakimś narzędziem, porzucanie zwłok w jamach, fragmentację szczątków. Autor, honorując wyniki analiz antropologicznych, tafonomicznych, z godną pochwałą ostrożnością wypowiada się na temat tych znalezisk. Moim zdaniem wiarygodnie wykazał ich nieużyteczny charakter. Do ciekawych należą jego rozważania nad powodami traktowania zmarłych w sposób odmienny od panującego w dobie powszechnej kremacji zwłok. Autor zaznajomił się z najważniejszymi poglądami badaczy na ten temat. Przychyla się do hipotezy o gestach przemocy wobec osób poddanych „selekcji ofiarniczej”. Nie wyklucza, że akty szczególnej agresji były skierowane do osób, które pogwałciły normy społeczne i dlatego zostały skazane na nietypowy rodzaj śmierci i brak należytego pochówku. Być może uciekano się do takich praktyk w czasie dojmującego kryzysu społecznego. Autor przywołał znane z mitów motywacje takich poczynań, np. zbezczeszczenie zwłok Hektora przez Achillesa, czy oddawanie ciała na pożarcie zwierzętom. Szkoda, że nie rozwinął pomysłu o ustalonej zasadzie takiego postępowania w kulturze łużyckiej, skoro niektóre praktyki – jak stwierdza – trwały wiele pokoleń. W tego rodzaju badaniach pomocne byłyby wnioski historyków praw zwyczajowych ludów *Barbaricum*.

Kolejna część pracy dotyczy sił zbrojnych w kulturze łużyckiej i pomorskiej (5.3.). Autor w oparciu o istniejące w literaturze przedmiotu ustalenia bardzo sprawnie scharakteryzował poszczególne kategorie wojowników w tych społecznościach, a zwłaszcza rodzaje używanego wówczas uzbrojenia. Dokonał też szczegółowego opisu znalezionych militariów dzieląc je na pochodzące z kontesktu grobowego, znalezione pojedynczo i składane gromadnie w postaci tzw. depozytów. W toku tych rozważań na chwilę umknęła Autorowi rola omawianych militariów w dawnych tradycjach kulturowych. Może poza uwagą na s. 139 dotyczącą osób godnych posiadania miecza zabrakło kilku zdań refleksji wokół tych zagadnień. Jeśli na początku rozprawy Autor przyjął pogląd o braku podziału na użyteczne i symboliczne walory przedmiotów w kulturze pierwotnej, to trochę zaskakująco brzmią słowa, że kamienne toporki nie były militariami, lecz narzędziami, ponieważ miały ślady użytkowania i znajdowano je w grobach kobiet i dzieci (s. 122). Z tradycji ludów indoeuropejskich, np. germańskiej, wiemy, że młotem posługiwał się Thor walczący z olbrzymami. Ale jego młot służył też do tzw. „błogosławieństw”, ponieważ kładziony rytualnie miał moc uzdrawiania i dawania płodności kobietom. Działał wtedy jako narzędzie, ale – celowo teraz ironizując – trudno byłoby stwierdzić związane z tym ślady zużycia. W książce G. Dumézila, na którą powołuje się Autor, można znaleźć charakterystykę germańskich bogów powiązanych z wojną i typową dla nich bronią. Odyn posługuje się oszczepem (Dumézil 2006, s. 56), nosi przydomek *Geirs dróttinn* ‘pan oszczepu’, ale poza tym prowadzi wojowników w zaświaty (tamże, s. 77). Może dlatego właśnie oszczepnicy byli rysowani na urnach kultury pomorskiej jako uczestnicy korowodu funeralnego? Drugi, to Tyr władający mieczem, ale nie w walce. Pełnił on funkcje sędziowkie, był patronem przysięg, kierował thingiem, który uważano za miejsce starcia, dlatego czasem prawdziwy bój nazywano *Schwertding* ‘thing mieczy’. Również wschodni Słowianie

składając przysięgi kleli się na oręż Peruna. W następnym podrozdziale (5.4.3) Autor znakomicie zinterpretował fenomen niszczenia uzbrojenia składanego do grobów widząc w tym powody wymykające się racjonalnym wytłumaczeniom: śmierć przedmiotu, magiczny zakaz użytkowania rzeczy należących do zmarłych, itp.

Po wnikliwej analizie poszczególnych grup militariów kultury łużyckiej i pomorskiej, po scharakteryzowaniu kontekstów ich złożenia, a potem odkrycia, Doktorant przystąpił do omówienia problemu przejawów wierzeń w aktach składania przedmiotów w rozmaitych fizjograficznie miejscach oraz w elementach zdobniczych poszczególnych grup artefaktów (5.5.). Rozważania te zostały poprzedzone omówieniem koncepcji tłumaczących powody składania przedmiotów w omawianych czasach. Autor kompetentnie ustosunkował się do najczęściej przywoływanych wyjaśnień. Uznaje, że motywacje ekonomiczne (tezauryzacja), a także chowanie skarbów podczas niepokojów politycznych nie znajdują uzasadnienia wobec faktu składania rzeczy w miejscach, z których trudno byłoby je ponownie zabrać. Poza tym często było to uzbrojenie przydatne właśnie w czasie wojen. Bardziej przekonujące są dla Autora przesłanki społeczne, np. wyłączenie pewnych przedmiotów z obiegu w wyniku utraty prawa własności, budowania prestiżu lub oznaczania stref kontaktowych między grupami sąsiedzkimi. Warto zauważyć, że Doktorant odwołał się głównie do przemyśleń archeologów, tymczasem zagadnienia zarówno rytualnych depozytów, jak i okoliczności tabuizowania / wykluczenia przedmiotów, były rozpatrywane przez historyków „prawodawstw barbarzyńskich” na podstawie tekstów i analizy odnośnej terminologii. Pomimo tego trzeba przyznać, że ten fragment pracy jest napisany ciekawie, świadczy o dużej wiedzy Doktoranta na temat depozytów epoki brązu. Ocenę tę można śmiało odnieść do rozważań Autora zawartych w kolejnych podrozdziałach, gdzie omawia różne tego rodzaju znaleziska z uwagi na miejsce ich złożenia. Włączył do nich dobrze przyswojoną wiedzę o mitycznej kwalifikacji przestrzeni, o mitologii akwenów, wzgórz, wysp, skał. Interesująco pisze o obrzędowej roli konia u Indoeuropejczyków, którego znakami przedmiotowymi były falery, stanowiące element niektórych depozytów. Mamy tu przykład konsekwentnego respektowania deklaracji teoretycznych złożonych przez Autora na początku rozprawy w kwestii postrzegania i doświadczenia rzeczy w kulturze pierwotnej.

Dopełnieniem tego stanowiska teoretycznego Autora jest analiza elementów zdobniczych powiązanych z dawnymi wierzeniami. Wydaje się, że bardzo dobrze opracowane uwagi na temat statusu rzeczy w kulturze mogłyby znaleźć się w początkowych partiach dysertacji, ale nie zakłóca to toku wyводу w tym miejscu. Za trafny uznać trzeba wybór koncepcji utrzymujących, że nie ma podziału znaku i treści w myśleniu pierwotnym. Niepotrzebnie podążył Autor za błędną opinią K. Abriszewskiego, referującego teorię aktora – sieci, że semiotyka czyniła ontologiczne rozróżnienia na poziom materialny i symboliczny (s. 209). To właśnie semiotykom szkoły Tartu – Mokska (do nich należy przywołany w pracy A. Bajburin) zawdzięczamy projekt kultur pierwotnych „nastawionych na wyrażanie”, a więc takich, w których znak i jego odniesienie przedmiotowe są uważane za tożsame. Wiele ważnych i dobrze przedstawionych spostrzeżeń zawierają dwa kolejne podrozdziały (5.5.2.2; 5.5.2.3.), w których Autor świetnie pokazał mityczne aspekty metalu magazynującego obrazy żywiołów i czynności kowala oraz opisał liczne znaki (solarne, akwaticzne) zespolone z morfologią konkretnych wytworów.

Ostatni fragment omawianego rozdziału (5.6) dotyczy ikonografii urn kultury pomorskiej. Kwestia ta to temat na osobną rozprawę. Docenić jednak należy fakt, że w kontekście planu całej rozprawy Autor zdecydował się przedstawić swoje uwagi odnośnie do mitycznych treści obrazów widocznych na urnach. Wykazał się tu dobrą znajomością rytualnych aspektów ikonografii tych urn, ale – co ważne – zaakcentował elementy narracyjne związane z militariami. Trzymając się tematu rozprawy Autor podkreślił udział wojowników w ceremoniach funeralnych kultury pomorskiej. Takie spojrzenie na ikonografię pozwoliło mu wesprzeć pogląd o znaczącej religijnej roli wojny i być może konfliktów w niektórych grupach żyjących na Pomorzu na progu epoki żelaza.

Rozprawę zamyka *Podsumowanie*, w którym docenić należy uwagi Doktoranta na temat tego, czego archeologia nie jest w stanie badawczo rozpoznać. Chodzi o rytuały inicjacyjne młodych wojowników czy elementy pogrzebu „heroicznego”. Autorowi towarzyszy świadomość wielu ograniczeń stojących przed archeologiem badającym problematykę wojny i agresji. Ważne są zgłoszone przez Doktoranta postulaty badawcze, szczególnie w zakresie wykonania specjalistycznych ekspertyz niespalonych kości ludzkich oraz wytworów metalowych.

Konkluzja

Rozprawa mgra Jakuba Wojteckiego jest ważnym, dobrze przygotowanym zestawieniem i omówieniem źródeł archeologicznych dotyczących przemocy w kulturze łużyckiej i pomorskiej. Informacje zawarte w bogato ilustrowanym katalogu, w zestawieniach tabelarycznych, przejrzystych kartogramach stanowią nadzwyczaj użyteczny korpus danych do badań problematyki wojny, a także związanych z nią zachowań, praktyk i akcesoriów z epoki brązu i żelaza na Pomorzu. Oryginalnym wkładem Autora jest umiejętne powiązanie archeologicznych materiałów źródłowych z dokonaniem religioznawstwa, etnologii i filozofii kultury. Wniesienie wiedzy humanistycznej do archeologii w efekcie podbudowało interpretacyjnie tezę doktoratu o religijnej motywacji gestów przemagania i niektórych konfliktów zbrojnych w pradziejach. Próba taka zasługuje na szczególne uznanie również dlatego, że świadczy o dużych zdolnościach Doktoranta do badań interdyscyplinarnych.

Jednoznacznie pozytywna ocena opiniowanej tu rozprawy pozwala mi stwierdzić, że spełnia ona wymagania stawiane pracom doktorskim zgodnie z art. 187 Ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 20 lipca 2018 r. Składam tedy wniosek o dopuszczenie mgra Jakuba Wojteckiego do dalszych etapów postępowania doktorskiego.

